**Sobór laterański IV (1215) – Konstytucje**

50. O ograniczeniu przeszkód do małżeństwa.

50,1. Nie należy uważać za rzecz godną potępienia, że ze względu na to, iż zmieniają się czasy, zmieniają się też czasami prawa ludzkie, zwłaszcza gdy wymaga tego nagląca konieczność lub oczywista korzyść. Sam Bóg w Nowym Testamencie też zmienił niektóre rzeczy, które ustanowił w Starym. 50, 2. Zakazy zawierania małżeństwa przez krewnych drugiego i trzeciego stopnia powinowactwa, a także między dziećmi urodzonymi z drugiego małżeństwa a krewnymi kognacyjnymi ze strony pierwszego męża wywoływały często trudności i nieraz rodziły niebezpieczeństwa dla dusz. Aby z ustaniem zakazu, ustał skutek [prawny], za zgodą świętego Soboru odwołujemy wydawane tej sprawie rozporządzenia i obecną konstytucją orzekamy, że dozwolone jest na przyszłość zawieranie tego rodzaju małżeństw. 50, 3. Zakaz zawierania małżeństwa nie powinien przekraczać czwartego stopnia pokrewieństwa i powinowactwa, ponieważ w odniesieniu do dalszych stopni zakaz ten nie może być w pełni przestrzegany bez wielkich utrudnień.

51. O karze dla zawierających małżeństwa potajemne.

51,1. Skoro odwołano zakaz zawierania małżeństw na trzech ostatnich stopniach [pokrewieństwa], chcemy, aby był ściśle przestrzegany na innych. 51, 2. Dlatego, postępując śladami naszych poprzedników, zakazujemy całkowicie małżeństw potajemnych i zabraniamy, by jakikolwiek kapłan ośmielił się przy nich asystować. 51, 3. Rozszerzając na wszystkie regiony szczególny zwyczaj gdzieniegdzie przyjęty, postanawiamy, że prezbiterzy mają publicznie w kościołach ogłaszać o zawieranych małżeństwach wskazując termin, do którego każdy, chcący i mogący, może przedstawić prawną przeszkodę. 51, 4. Prezbiterzy także powinni zbadać, czy nie istnieje jakaś przeszkoda. W przypadku zaistnienia wiarygodnego podejrzenia przeciwko zawarciu związku, stanowczo zabrania się kontraktu, dopóki na podstawie jawnych dokumentów nie ustali się, co należy w prawie przedsięwziąć. 51, 6. Podobnie, za nieprawe uznane będzie potomstwo, gdy oboje rodzice – pomimo że wiedzieli o przeszkodzie prawnej – wbrew wszelkim zakazom ośmielą się zawrzeć małżeństwo w obliczu kościoła. 51, 7. Kapłan parafialny lekceważący zakazanie tego typu związków lub jakikolwiek zakonnik ośmielający się przy nich asystować, zostanie suspendowany z urzędu na trzy lata, a jeśli będzie tego wymagać rodzaj winy, zostanie ukarany jeszcze ciężej. 51, 8. Na tych, którzy odważą się na takie małżeństwo, nawet na dozwolonym stopniu [pokrewieństwa], nałoży się odpowiednią pokutę. 51, 9. Jeżeli zaś ktoś złośliwie przedstawi [fałszywą] przeszkodę, aby przeszkodzić zawarciu legalnego małżeństwa, nie uniknie kary kościelnej.

**Uchwały soboru trydenckiego (1545-1563).**

Sesja 24 (ósma za Piusa IV)

(czwartek 11 listopada 1563)

I. Nauka, kanony oraz inne sprawy dotyczące sakramentu małżeństwa.

[I/A. Nauka o sakramencie małżeństwa]

[...] [4.] Ponieważ małżeństwo w Prawie ewangelicznym dzięki Chrystusowi przewyższa łaską dawne małżeństwa, słusznie nasi święci ojcowie, sobory i tradycja Kościoła powszechnego zawsze nauczali, że należy je zaliczać do sakramentów Nowego Prawa. [5.] Wbrew tej nauce, bezbożni i szaleni ludzie tego wieku, nie tylko błędnie myśleli o tym czcigodnym sakramencie, ale swoim zwyczajem wprowadzając pod pozorem Ewangelii wolność ciała, słowem i pismem podawali za prawdę, nie bez wielkiej szkody dla wierzących w Chrystusa, wiele opinii obcych duchowi Kościoła katolickiego i zwyczajowi przyjętemu od czasów apostołów. [6.] Święty i powszechny sobór pragnąc przeciwstawić się ich zuchwałości zdecydował, że trzeba wykorzenić znaczniejsze herezje i błędy wspomnianych schizmatyków, aby ich szkodliwe działanie nie pociągnęło ku sobie wielu, orzekając przeciwko tymże heretykom oraz ich błędom poniższe anatematyzmy.

I/B. Kanony o sakramencie małżeństwa.

1. **Gdyby ktoś mówił, że małżeństwo nie jest prawdziwie i odrębnie jednym z siedmiu sakramentów ewangelicznego Prawa, ustanowionym przez Chrystusa Pana, ale jest wymyślone w Kościele przez ludzi i nie udziela łaski – niech będzie wyklęty.**

2. **Gdyby ktoś mówił, że chrześcijanie mogą mieć jednocześnie wiele żon i że żadne Boże prawo tego nie zakazuje – niech będzie wyklęty.**

3. Gdyby ktoś mówił, że tylko stopnie pokrewieństwa i powinowactwa wymienione w Księdze Kapłańskiej mogą być przeszkodą w zawarciu małżeństwa i unieważnić zawarte; i że Kościół nie może zwolnić z żadnych z nich lub ustanowić więcej, żeby zabraniały i unieważniały małżeństwo – niech będzie wyklęty.

4. **Gdyby ktoś mówił, że Kościół nie mógł stanowić przeszkód unieważniających małżeństwo, lub że błądził ustanawiając je – niech będzie wyklęty.**

5. Gdyby ktoś mówił, że węzeł małżeński może być rozwiązany z powodu herezji, uciążliwości pożycia lub ciągłej nieobecności małżonka nich będzie wyklęty.

6. **Gdyby ktoś mówił, że małżeństwo zawarte, ale nie dopełnione, nie zostaje rozwiązane przez uroczyste śluby zakonne jednego małżonków – niech będzie wyklęty.**

7. **Gdyby ktoś mówił, że Kościół jest w błędzie, gdy nauczał i naucza zgodnie z nauką Ewangelii i apostołów, iż z powodu cudzołóstwa jednego z małżonków węzeł małżeński nie może być rozwiązany, i żadna ze stron, nawet niewinna, która nie dała powodu do cudzołóstwa, nie może zawrzeć innego małżeństwa za życia swego małżonka, oraz, że cudzołoży mąż, który opuściwszy cudzołożną żonę pojął inną, i żona, która opuściwszy cudzołożnego męża wyszła za innego – niech będzie wyklęty.**

8. Gdyby ktoś mówił, że Kościół jest w błędzie, gdy z wielu różnych przyczyn dopuszcza separację małżonków co do łoża lub wspólnego zamieszkania na kreślony bądź na nieokreślony czas – niech będzie wyklęty.

[…] 12. **Gdyby ktoś mówił, że sprawy małżeńskie nie podlegają sędziom kościelnym – niech będzie wyklęty.**

I/C. Kanony o reformie małżeństwa. ( **dekret *Tametsi dubitandum non est****…*)

Rozdział I.

<Odnowienie uroczystej formuły zawierania małżeństwa przepisanej przez Sobór Laterański; biskup może zwalniać z zapowiedzi. Ważne jest małżeństwo zawarte wobec proboszcza i dwóch lub trzech świadków.>

[a] Nie ma wątpliwości, że tajne małżeństwa, zawarte za dobrowolną zgodą obu stron, są ważnymi i prawdziwymi małżeństwami, dopóki kościół ich nie unieważni, a zatem słusznie należy potępić, tak jak święty sobór potępia anatema tych, którzy zaprzeczają, że te małżeństwa są prawdziwe i ważnie zawarte, **a także tych, którzy fałszywie twierdzą, że małżeństwa zawarte przez dzieci bez zgody rodziców są nieważne, i że rodzice mogą sprawić, aby małżeństwa te były ważnie albo nieważnie zawarte**. […] Idąc śladem świętego Soboru Laterańskiego, odprawionego za pontyfikatu Innocentego III, święty sobór nakazuje, aby w przyszłości, zanim małżeństwo zostanie zawarte, trzy kolejne dni świąteczne, podczas uroczystej mszy świętej, kto ma zawrzeć związek małżeński. [d] Po tych zapowiedziach, jeżeli nie wystąpi żadna prawna przeszkoda, wobec członków Kościoła można będzie przystąpić do udzielenia małżeństwa przystąpić do udzielenia małżeństwa. **Wtenczas proboszcz, po zapytaniu mężczyzny i kobiety, po stwierdzeniu ich wzajemnej zgody, orzeknie: Ja was łączę w związek małżeński, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego,** albo użyje innych słów, zgodnie z obrządkiem przyjętym w danym kraju. […]

[g] **Święty sobór stwierdza, że ci, którzy będą usiłowali zawrzeć małżeństwo w inny sposób niż w obecności proboszcza albo innego kapłana (za zgodą samego proboszcza albo biskupa ordynariusza) oraz dwóch lub trzech świadków, są całkowicie niezdolni do zawarcia takiego małżeństwa, a tego rodzaju związki święty sobór uznaje za nieważne i żadne, jak również niniejszym dekretem unieważnia je i znosi**. […]

[i] Święty sobór napomina też, aby nowożeńcy przed przyjętym w kościele błogosławieństwem kapłańskim nie zamieszkiwali w tym samym domu. […]

[m] **Proboszcz będzie posiadał księgę, w której odnotuje imiona małżonków i świadków oraz dzień i miejsce zawarcia małżeństwa, i będzie ja starannie przechowywał u siebie.** […]

<Władcy świeccy i zarządcy nie mogą gwałcić wolności zawierania małżeństw>

[a] **Wielu władcom i zarządcom świeckim ziemskie namiętności i żądze do tego stopnia zaślepiają wzrok duszy, że mężczyzn i kobiety żyjących pod ich władzą, szczególne gdy są to osoby zamożne, albo posiadające nadzieję na znaczne dziedzictwo, przymuszają groźbami i karami, aby wbrew woli zawierali związki małżeńskie z tymi, których przeznaczą im sami władcy i władze świeckie.** [b] Skoro zaś jest wyjątkowo niesprawiedliwe, aby naruszać dobrowolność małżeństwa, oraz aby zło pochodziło od tych, u których trzeba się spodziewać sprawiedliwości, święty sobór nakazuje wszystkim, wszelkiego stopnia, godności i stanu, pod karą wyłączenia z Kościoła, wiążącą mocą samego czynu, aby w żaden sposób, wprost ani pośrednio, nie skłaniali swoich poddanych albo kogokolwiek innego do zawierania małżeństw pod przymusem.

**Hugo Grocjusz, *O prawie wojny i pokoju w których znajdują się wyjaśnienie prawo natury i prawo narodów w także główne zasady prawa publicznego*.**

X. Co się tyczy prawa moralnego, powstaje kwestia zgody rodziców, której niektórzy wymagają do ważności małżeństwa, jakoby zgodnie z prawem natury. Ale mylą się oni, przytoczone bowiem przez nich argumenty świadczą tylko o tym, że zabieganie o uzyskanie zgody rodziców odpowiada obowiązkom synów. Zgadzamy się z tym całkowicie z tym tylko ograniczeniem, by wola rodziców nie była wyraźnie niesłuszna. Jeżeli bowiem synowie powinni okazywać szacunek rodzicom we wszystkich sprawach, z pewnością w bardzo wysokim stopniu powinni to czynić w odniesieniu do przedsięwzięcia takiego jak zawarcie małżeństwa, które dotyczy całego rodu. Ale nie wynika z tego, że syn nie posiada prawa, które tłumaczy się tytułem zdolności do działania lub władztwa (dominium). Ten bowiem, kto się żeni, powinien być w wieku dojrzałym i wychodzi z rodziny tak, że nie podlega w zakresie małżeństwa władzy rodzinnej. Sam zaś obowiązek okazywania szacunku nie sprawia, by czynność naruszająca ten obowiązek była nieważna.

**Francuski dekret o aktach stanu cywilnego, malżeństwie i rozwodzie ( 1792 ).**

Tytuł I. *O urzędnikach państwowych prowadzących rejestr urodzin, zawrcia małżeństwa i zgonów.*

Art.1 Akty stwierdzające urodziny, zawarcie małżeństwa i zgony będą w posiadaniu i pod pieczą na przyszłość zarządów gminnych.

Rozdział IV. Forma zawarcia małżeństwa.

Art.1. Małżeństwo jest zawierane w budynku gminnym miejsca zamieszkania jednej ze stron.

Art.4. Urzędnik państwowy odczytuje w obecności dane odnoszące się do stanu cywilnego stron i do formalności związanych z zawarciem małżeństwa, metryki urodzin, oświadczenia zgody ojców i matek, opinię rodziny, zapowiedzi, sprzeciwy i decyzje dotyczące uchylenia tych sprzeciwów.

Art. 5. Po odczytaniu tego małżeństwo zostaje zawarte prze oświadczenie, które każda ze stron składa głośno w następujących słowach:

„Oświadczam, że biorę(nazwisko) sobie za małżonka(-kę)”.

Rozdział V. O rozwodzie-jego związkach z funkcjami urzędnika stwierdzającego stan cywilny obywateli.

Art.1. Według konstytucji małżeństwo rozwiązuje się przez rozwód.

Art.2. Rozwiązanie małżeństwa przez rozwód orzekane jest[…] przez urzędnika państwowego prowadzącego akty urodzin, małżeństw i zgonów.

**Patent o malżeństwie (Ehepatent) Józefa II z 1783 r.**

§ 1. Małżeństwo w sobie, jako cywilny kontrakt wzięte i uważane, że jako z kontraktu cokolwiek pochodzić może (…) cywilne prawa i obowiązki swoją ważność i koniec zupełnie i jedynie od Cesarsko-Królewskich naszych ustaw biorą i dostępują, tak też którekolwiek by w tej mierze prawne spory wszczynaly się, to rozsądzać i rozeznawać do Cesarsko-Król. Sądowych Naszych Urzędów należeć będzie.

§ 2. W kontrakt małżeński(…) wchodzić każdemu wolno jest, przecież do zawarcia kontraktu małżeństwa niesposobnemi bydź mają rozumieni:

§ 3. Po pierwsze małoletni, jeżeliby ci wyraźnego ojaca albo/nie mając już onego/ dziada swego pozwolenia nie otrzymali.

**§ 6. Gdyby zaś (…) małoletni bez ojca lub dziada(…) na wzgardę niedanego im pozwolenia małżeństwo przecie zawarli, takowe małżeństwo(…) nieważnym i skutków (…) pozbawionym niech będzie”.**

§ 30. Jeżeli małżonek i małżonka do osobnych parafii by należeli, za jedno to poczytane będzie, czyli przed małżonka albo małżonki Parochem Łacińskiego czy Greckiego obrządku albo przed Pastorem zezwolenie na małżeństwo zostanie.

§ 31. Małżeństwo każde niżeli zawarte zostanie, w parafialnym onych kościele w dzień niedzielny, albo inszy z przykazania świąteczny, podczas kazania, lub kiedy lud w dostatecznej liczbie zgromadzi się.

**§ 49. W powszechności wprawdzie wszyscy poddani ustawę tę naszą zachowywać obowiązani będą, tych jednak, którzy katolickiej nie wyznają wiary od zachowywania tego w następujących punktach wziętych mieć chcemy:**

**§ 50. Po pierwsze pozwalamy, aby gdyby jedno z małżonków na życie drugiego zasadzki czyniło, albocudzołóstwo popełniło, strona pokrzywdzona rozwodu prosić może.**

**Landrecht 1794.**

O dzieciach bezżennie spłodzonych.

§ 639. Dzieci bezżennie spłodzone nie wstępują ani do familii ojca ni matki.

§ 644. Dzieci beżennie spłodzone nie zostają pod władzą ojcowską, lecz tylko pod ustanwioną dla nich od rządu opieką.

§ 645. Prawa osobiste rodziców nie sięgają dalej, jak ile tego cel wychowania wymaga.

§ 646. Szczególniej wybór przyszłego przeznaczenia dziecka nie od ojca lecz od opieki zależy.

§ 651. Oprócz tego, gdy ojciec zostawia prawych lub z małżeństwa na lewą rękę potomków, dzieciom bezżennie spłodzonym, żadne nie służy prawo dziedziczenia w spadku ich ojca.

**Kodeks Napoleona( 1804).**

Tytuł II.

O aktach stanu cywilnego.

Dział III.

O aktach małżeństwa.

63. Nim nastąpi obchód małżeński, urzędnik stanu cywilnego ogłosi dwie zapowiedzi, z ośmiodniową przerwą czasu między niemi, w niedzielę, przede drzwiami domu gminnego. Te zapowiedzi i akt ich zapisania, wyrażać będą: imiona, nazwiska, stan życia, i zamieszkanie przyszłych małżonków; czyli są małoletni, albo pełnoletni: i imiona, nazwiska , stan życia , zamieszkanie ich ojców i matek: nadto ten akt wyrazi dni, miejsca, godziny w których zapowiedzi ogłoszone były, i wpisany będzie w rejestr jeden, w których położone będą na każdej stronicy kart, liczby i oznaki szczególne, podobnie jak się mówiło w artykule 41. i składany corocznie w kancelarii trybunału okręgu.

64. Wyciąg aktu zapowiedzi, zawieszony będzie na drzwiach domu gminnego, przez dni ośm od pierwszej zapowiedzi do drugiej; obchód małżeński dopiero dnia trzeciego, nie rachując dnia ogłoszenia, po drugiej zapowiedzi, uskutecznionym być może.

65. Jeżeli obchod małżeński w przeciągu roku od upłynionego czasu zapowiedzi, wykonanym nie był, to nie może być wykonany, aż po nowych zapowiedziach, podług wyższych przepisów.

[…]

74. Małżeństwo obchodzone będzie w gminie, w którym jedno z małżonków zamieszkało. To zamieszkanie co do małżeństwa uważa się przez ciągłe sześciomiesięczne w jednym gminie mieszkanie.

**75. W dniu przez stron oznaczonym, po upłynionym od zapowiedzi, urzędnik stanu cywilnego, w domu gminnym, w przytomności czterech świadków, krewnych lub nie krewnych, przeczyta stronom w zwyż rzeczone akta, względem stanu i formalności małżeńskiego związku, i Rozdział VI. z tytułu *o Małżeństwie* względem *wzajemnych praw i powinności Małżonków*; oświadczą strony jedna po drugiej, iż chcą się pobrać za małżonków, i urzędnik w imieniu prawa, wyrzecze: iż są złączeni małżeńskim związkiem, i akt do tego stosowny natychmiast spisze.**

Tytuł V.

O małżeństwie.

Dział I.

O przymiotach potrzebnych do możności zawarcia małżeństwa.

144. Mężczyzna nie skończywszy lat ośmnastu, a kobieta piętnastu, nie może małżeństwa zawierać.

145. Może jednak Cesarz dla przyczyn ważnych, dać dyspensę na lata.

146. Nie masz małżeńskiego związku, gdzie nie masz zezwolenia.

147. Nie można zawierać drugiego związku, bez rozwiązania pierwszego.

**148. Syn przed skończonym dwudziestym piątym rokiem wieku swego, a córka przed skończonym dwudziestym pierwszym, nie mogą zawierać małżeństwa, bez zezwolenia ojca swego i matki; w przypadku różności zdań, dosyć jest na zezwoleniu ojca.**

149. Jeżeli jedno z rodziców umarło, lub jest w niemożności oświadczenia woli swojej, dosyć jest na zezwoleniu drugiego.

Dział II.

O formalnościach ściągających się do obchodu małżeństwa.

165. Małżeństwo obchodzone będzie publicznie, przed urzędnikiem cywilnym zamieszkania, jednego z oblubieńców.

166. Dwie zapowiedzi nakazane artykułem 63. w tytule o Aktach stanu cywilnego, ogłoszone będzie w urzędzie miejscowym, gdzie każda ze stron zawierających małżeństwo, ma swoje zamieszkanie.

Dział VI.

O wzajemnych prawach i powinnościach małżonków.

212. Małżonkowie winni sobie nawzajem, wierność, wsparcie i pomoc.

213. Mąż winien obronę dla żony, a żona posłuszeństwo dla męża.

**214. Żona powinna z mężem mieszkać, i iść za nim wszędzie, gdzie mu mieszkanie przenieść wypada: mąż obowiązany przyjąć żonę, i dostarczać wszystkiego, co do życia potrzebne, podług swojej możności i stanu.**

215. Żona stawać w sądzie nie może, bez upoważnienia od męża swojego, chociażby się trudniła kupiectwem publicznym, albo nie była w spólności majątku, albo swój oddzielny miała.

216. Upoważnienie od męża nie jest potrzebne, gdy żona stawać musi w sprawach kryminalnych albo policyjnych.

217. Żona chociażby nawet nie była w wspólności co do majątku, albo swój oddzielny miała, nie może nic darować, alienować, obciążać hipoteką, nabywać pod tytułem darmym, albo obowiązującym, bez wpływu do aktu męża, albo jego zezwolenia na piśmie.

226. Zona może czynić testament, bez upoważnienia od męża.

Dział VII.

**O rozwiązaniu Małżeństwa.**

**227. Rozwiązuje się małżeństwo:**

**1.) Przez śmierć jednego z małżonków.**

**2.) Przez rozwód prawnie wydany.**

**3.) Przez skazanie wydane ostatecznie, jednego z małżonków, pociągające za sobą śmierć cywilną.**

Dział VIII.

O powtórnych małżeństwach.

228. Żona nie może wchodzić w powtórny związek, aż po upłynięciu dziesięciu miesięcy, od rozwiązania małżeństwa poprzedzającego.

Tytuł VI.

O rozwodzie.

Dział I.

O przyczynach rozwodu.

229. Mąż żądać może rozwodu, z przyczyny cudzołóstwa żony swojej.

230. Żona może żądać rozwodu, z przyczyny cudzołóstwa męża swego, gdy mąż trzymać będzie nałożnicę w domu wspólnym.

231. Małżonkowie mogą nawzajem wymagać rozwodu z przyczyny gwałtów, srogości ciężkich obelg, jednego z nich względem drugiego.

232. Skazanie jednego z małżonków na karę hańbiącą, będzie przyczyną dla drugiego dla rozwodu.

233. Wzajemne i ciągłe zezwolenie małżonków, wyrażone w sposobie prawem przepisanym, pod warunkami i po doświadczeniach, jakie prawo oznacza, dowiedzie dostatecznie, że życie wspólne jest im nieznośne, i że jest przyczyna niezaprzeczna rozwodu między nimi.

Dział IV.

O skutkach rozwodu.

295. Rozwiedzeni małżonkowie dla jakiejkolwiek przyczyny, nigdy w związek małżeński wnijść z sobą nie mogą.

296. Gdy rozwód stanie z przyczyny oznaczonej, rozwódka nie może iść za mąż, az po upłynieniu dziesięciu miesięcy od wyrzeczonego rozwodu.

297. Gdy nastąpi rozwód ze wzajemnego zezwolenia, żadna ze stron w owy małżeński związek wchodzić nie może, aż po upłynieniu lat trzech od wyrzeczenia rozwodu.

298. Gdy rozwód dozwolony sądownie, z powodu cudzołoztwa, strona winna nie może nigdy związku małżeńskiego zawrzeć z osobą wspólnictwa swej winy; żona cudzołożąca skazana będzie tymże samym wyrokiem, za przełożeniem urzędu publicznego, na zamknięcie w domu oprawy przez czas oznaczony; który krótszy nie będzie nad miesiące, ani dłuższy nad dwa lata.

299. Z jakiejkolwiek przyczyny nastąpi rozwód, wyjąwszy przypadek wzajemnego zezwolenia, małżonek przeciwko któremu rozwód był dozwolony, traci wszelkie korzyści, udzielone sobie od drugiego małżonka, bądź przez umowę małżeńska, bądź przez układy później zawarte.

300. Małżonek rozwód otrzymujący, zachowa dla siebie wszelkie korzyści, udzielone sobie od drugiego małżonka, choćby ułożone były nawzajem, a ta wzajemność nie miała miejsca.

Tytuł VII.

O ojcostwie i synostwie czyli o wywodzie rodu.

Dział III.

O dzieciach Naturalnych.

Oddział I.

O uprawnieniu dzieci naturalnych.

331. Dzieci zrodzone nie w małżeństwie, oprócz zrodzonych w związku kazirodzkim, lub cudzołożnym, mogą zostać prawemi; przez małżeństwo następnie zawarte, ojca swego i matki, gdy je uznają prawnie, przed małżeństwem swojem, albo w samymże akcie obchodu małżeńskiego.

333. Dzieci uprawnione przez następne małżeństwo, takież same mają prawa, jakie by miały narodzonemi będąc z tegoż małżeństwa.

Oddział II.

O uznaniu dzieci naturalnych.

334. Uznanie dziecięcia naturalnego, wykonane będzie przez akt urzędowny, gdy to nie nastąpiło w akcie jego urodzenia.

335. Uznanie takie nie może służyć dzieciom zrodzonym w kazirodztwie, lub cudzołoztwie.

[…]

340. Poszukiwanie ojcostwa jest zabronione. Na przypadek porwania, gdy czas porwania stosuje się do czasu poczęcia, porywający na żądanie stron interesowanych, może być uznany ojcem dziecięcia.

341. Poszukiwanie macierzyństwa jest dozwolone. Dziecię odwołujące się do swojej matki, dowieść powinno, ze jest rzeczywiście tem samem, ktorem matka zległa.

W takim przypadku dowody przez świadków wtenczas tylko przyjęte będą, gdy się znajdują początkowe dowody przez pisma.

**ABGB (1811). Księga ustaw cywilnych wszystkim dziedzicznym kraiom monarchyi austryackiey powszechna.**

Część pierwsza.

O prawie osób.

Rozdział pierwszy.

O prawach ściągających się do przymiotów i stosunków osobistych.

§ 15. Prawa osób po części ściągają się do przymiotów, i stosunków osobistych, po części gruntują się na stosunku familijnym.

**§ 16. Człowiek każdy ma prawa przyrodzone, rozumem samym jasno wskazane; a zatem uważany być ma jako osoba sama w sobie. Niewola osobista, czyli poddaństwo osób fizyczne, oraz używanie mocy do tegoż stosownej w krajach tutejszych nie dozwala się.**

§ 17. To wszystko, co zgodne jest z prawami natury przyrodzonemi, tak długo poczytywanem być powinno za stałe, i trwałe, póki nie jest dowiedziono, że też prawa ustawami krajowemi ograniczone są.

§ 18. Każdy jest zdolny prawa na siebie nabywać pod warunkami przez ustawy przepisanemi.

§ 20. Takie nawet spory prawne powinny być od władz sądowniczych posług ustaw rozstrzygane, które się głowy kraju, czyli Monarchy tyczą, a ściągają się lub do Jego prywatnej własności, lub tez do ugruntowanych na prawie cywilnym sposobów nabycia.

§ 22. Dzieci nawet nie-narodzone od momentu poczęcia ich, zostają pod opieką praw. Uważają się, jak gdyby były narodzone, gdy idzie o ich własne, a nie o prawa trzeciego. Dziecię zaś nieżywe urodzone uważa się, jak gdyby nigdy poczętem nie było względnie praw na przypadek życia jemu zastrzeżonych.

Rozdział wtóry

O prawach małżeńskich.

44. Umowa ślubna zasada jest stosunków familijnych. Mocą umowy ślubnej oświadczają prawnie dwie osoby płci różnej wolę swoją; iż żyć chcą z sobą w nierozerwanem społeczeństwie, dzieci płodzić, je chować, i wzajemna sobie być pomocą.

45. Z zaręczyn, czyli z poprzedniczego przyrzeczenia zawarcia małżeństwa nie wypływa żaden prawny obowiązek, ani zawarcia samego małżeństwa, aniteż dopełnienia tego, co na przypadek cofnienia się umówionem zostało, w jakichkolwiek okolicznościach, lub pod jakiemikolwiek warunkami toz przyrzeczenie danem, lub otrzymanem było.

63. Między chrześcijanami, i osobami, które wiary chrześcijańskiej nie wyznają, umowa małżeńska ważnie zawartą być nie może.

69. Aby małżeństwo było ważnem, potrzebne są koniecznie zapowiedzi, i uroczyste oświadczenie zezwolenia.

75. Zezwolenie powinno być uroczyście oświadczone przed pasterzem przyzwoitym jednego z oblubieńców, lub przed jego zastępcą w przytomności dwóch świadków, czyli to pasterz podług rozmaitości religii nazywa się pleban, pasterz, lub jakkolwiek inaczej.

89. Prawa i obowiązki małżonków wynikają z celu wspólnego ich złączenia, z ustaw krajowych, i z ugód zobopólnie zawartych tu umieszczają się tylko prawa osobiste małżonków, a zaś prawa dorzeczne z układów małżeńskich wynikające, w części drugiej oznaczonemi będą.

90. Nasamprzód strony obydwie równo są obowiązane, dopełniać powinność małżeńską, wiary dochować, i przystojnie z sobą się obchodzić.

91. Mąż jest głowa familii. Jako głowa familii mężowi szczególniej prawo przystoi, rządem domowym kierować. Lecz ma także obowiązek, żonę stosownie do swego majątku, przystojnie utrzymywać, i ja w wszelkich zdarzeniach zastępować.

92. Żona przybiera imię męża, i używa praw jego stanu. Jej jest obowiązkiem, iść za mężem tam, gdzie on sobie mieszkanie obiera, w gospodarstwie domowem, i dorobku, podług sił swoich mu dopomagać, i, ile porządek domowy wyciąga, poczynione przez niego rozporządzenia, tak sama dopełniać, jakoteż dopilnować, aby dopełnionemi były.

93. Małżonkom nie jest wolno, rozrywać samowładnie związek małżeński, chociażby między sobą na to się zgodzili, czyli to chcą nieważność małżeństwa dowodzić, czyli się rozwieść, lub tylko się od stołu, i łoża rozdzielić.

104. Nasamprzód obowiązani są małżonkowie, wolę swoją rozłączenia się, i przyczyny ich do tego pobudzające właściwemu pasterzowi oświadczyć. Pasterza jest powinnością, przypomnieć małżonkom uroczyste przyrzeczenie, które przy ślubie wzajemnie sobie uczynili, i w mocnym, oraz czułym sposobie przełożyć im szkodliwe skutki z rozłączeni wynikające. Takowe uwagi trzema oddzielnemi razami ponawiane być mają. Jeżeli zostają bezskuteczne; tedy pasterz powinien stronom na piśmie wydać świadectwo: jako, mimo trzykrotnie uczynionych im przełożeń, obstają przy swoim żądaniu rozłączenia się.

105. Przyłączywszy takowe świadectwo, maja oboje małżonkowie prośbę o separacją swemu przyzwoitemu sądowi podać. Sąd powinien ich osobiście przywołać, i, nie wchodząc w dalsze roztrząsanie, dozwolić żadnego rozłączenia się, oraz takowe w Aktach sądowych zapisać; gdy małżonkowie przed sądem zapewnią, że tak co do separacji, jakoteż co do warunków względem majątku, i zobopólnego sposobu utrzymywania się zupełnie między sobą się porozumieli. Jeżeli z tego małżeństwa są dzieci; tedy jest sąd obowiązany, względem nich tej przyłożyć staranności, jak przepisami w następującym rozdziale umieszczonemi nakazana jest.

111. Między katolickimi osobami ważnie zawarty związek małżeński śmiercią tylko jednego małżonka rozrywa się. Równie związek małżeństwa jest nie zerwanym, chociaż tylko jedna strona w czasie zawarcia małżeństwa religię katolicką wyznawała.

115. Prawo dozwala niekatolikom religię chrześcijańską wyznającym, żądać według zasad ich religii zupełnego rozłączenia małżeństwa z przyczyn gruntownych. Przyczyny te, są następujące: Gdy małżonek w innym się stanie cudzołóstwa, lub takiej zbrodni, za którą karze przynajmniej pięcioletniego więzienia podpada, gdy jeden małżonek drugiego złośliwie opuścił, a w przypadku niewiadomości o jego miejscu mieszkania, na publiczne sądowe przywołanie w ciągu roku jednego się nie stawił; zamachy życiu, lub zdrowiu zagrażające; grubiańskie, i często powtarzane zniewagi, nieprzełamany wstręt, i odraza, dla której oboje małżonkowie zerwania małżeństwa żądają; jednakże w tym ostatnim razie rozwód małżeństwa nie zaraz ma być dozwolony, lecz wprzód, a podług okoliczności, nawet do kilku razy potrzeba separacji od stołu, i łoża próbować. Wreszcie we wszystkich tych przypadkach podług tychże samych przepisów postępować należy, jakie, co do rozpoznania, i osądzenia małżeństwa wyżej umieszczone zostały.

116. Prawo dozwala małżonkowi niekatolickiemu z przyczyn wyżej przywiedzionych żądać rozwodu, choćby nawet druga strona do religii katolickiej przeszła.

119. W ogólności wolno jest wprawdzie rozwiedzionym na nowo w śluby małżeńskie wchodzić; jednakże z temi osobami ważne małżeństwo zawartem być nie może, które na mocy złożonych przy rozwodzie dowodów, przez cudzołozstwo, przez poduszczania, lub innym kary godnym sposobem stały się przyczyną zaszłego rozwodu.

133. Małżeństwo między Żydami ważnie zawarte, może za zezwoleniem małżonków zobopólnem, i samowolnem, przez list rozwodowy od męża żonie dany, być rozerwanem; jednakże małżonkowie wprzód względem rozstania się, u swego Rabina, lub szkolnika zgłosić się mają, który przełożeń najdosadniejszych do ich pojednania użyje, i tylko wtedy, gdyby usiłowania jego bezskutecznemi były, odymże świadectwo na piśmie dać ma, jako włożonej na siebie powinności dopełnił, lecz mimo wszelkiej użytej staranności, strony, od ich zamiaru rozstania się odciągnąć nie zdołał.

135. Kiedy żona cudzołozstwa się dopuściła, a uczynek ten sądownie jest dowiedziony; tedy mąż ma prawo, listem rozwodowym odprawić żonę od siebie, nawet przeciwko jej woli. […]

Rozdział trzeci.

O prawach między rodzicami i dziećmi.

139. Rodzice mają w powszechności obowiązek, ślubne swe dzieci chodować [sic!], to jest: o ich życiu, i zdrowiu mieć staranie, przyzwoity sposób utrzymywania się im obmyśleć, siły ich ciała, i dowcipu, rozwinąć, tudzież przez naukę w religii, i w pożytecznych wiadomościach zasadę do przyszłego ich szczęścia założyć.

140. W jakiej religii ma być wychowywane dziecię, którego rodzice każde inną wiarę wyznaje, i w którym wieku dziecie mocne jest, do innej wiary przechodzić, różnej od tej, w której wychowanem było, przepisami politycznemi oznaczono jest.

145. Rodzice mają prawo, dzieci zabłąkane wyszukiwać, o wydanie zbiegłych upominać się, i uciekające z pomocą zwierzchności nazad zwracać; równie mocni są rodzice, poskramiać dzieci nieobyczajne, nieposłuszne, domowy porządek, i spokojność mieszające, sposobem jednak umiarkowanym, i zdrowiu ich nieszkodzącym.

155. Dzieci nieślubne, czyli z nieprawego łoża nie mają równych praw z dziećmi ślubnemi. […].

165. Dzieci nieprawego łoża w ogólności od wszystkich praw familii, i pokrewieństwa są wyłączone, nie mogą domagać się ani imienia familii ojca, ani szlachectwa, ani Herbu, ani innych dostojeństw swoich rodziców; nazywać sięgają po imieniu matki.

166. Jednakże dziecię nieślubne ma prawo, dopominać się u swych rodziców, aby go stosownie do ich majątku żywili, chodowali [sic!], i opatrywali; prawa jego rodziców nad nim rozciągają się tak daleko, ile tego zamiar chodowania wymaga. Wreszcie dziecię nieślubne nie podpada właściwie pod władzę ojcowska tego, który go spłodził, lecz powinno mieć opiekuna, aby go zastępował.

179. Osoby, które stanu bezżennego uroczyście nie poślubiły, a które własnych dzieci z prawego łoża nie mają, mogą sobie inne dzieci, zamiast swych własnych przybierać […].

180. Przysposabiający ojcowie, lub matki powinni przejść pięćdziesiąty rok swego wieku, dziecię zaś przysposobione przynajmniej ośmnastu laty od przysposobiających go rodziców młodszem być powinno.

183. Między rodzicami przysposobiającymi, i dziecięciem przysposobionym, oraz onegoż potomkami równe zachodzą prawa, jak między ślubnemi rodzicami ich dziećmi, chyba gdzie prawo wyraźnie co innego stanowi. Ojciec przysposobiający obejmuje władzę ojcowską. Stosunek między rodzicami przysposobiajacemi, i dzieckiem przysposobionem żadnego nie ma wpływu na inne członki familii rodziców przysposobiajacych. Ale też wzajemnie dziecię przysposobione nie traci praw swej własnej familii.